

KS. WOJCIECH TUROWSKI

DUCH ŚWIĘTY A GŁOSICIEL SŁOWA BOŻEGO

Treść: Wstęp; 1. Bóg podmiotem przepowiadania; 2. Boski i ludzi aspekt posługi kaznodziejskiej a Duch Święty; 2.1. Boski wymiar głoszenia słowa; 2.1.1. Prorocy napełnieni Bożym Duchem; 2.1.2. Duch Święty powołuje i namaszcza głosicieli homilii; 2.2. Antropologiczny aspekt głoszenia słowa Bożego a Duch Święty; 3. Skryptyrystyczny wymiar homilii a obecność Ducha Świętego; 4. Oratoryjny wymiar współpracy z Duchem Świętym; Zakończenie.

Wstęp

Metropolita Ignatios IV Hazim z Laodycei w czasie ekumenicznego zjazdu w Uppsali w 1968 r. wypowiedział znamienne i często cytowane słowa: „Bez Ducha Świętego Bóg jest daleko, Chrystus pozostaje w przeszłości, Ewangelia pozostaje martwą literą, Kościół jest tylko organizacją, władza – dominacją, misja – propagandą, liturgia – niczym więcej, jak tylko wspomnieniem, życie chrześcijańskie – moralnością niewolnika. Ale w Duchu Świętym: kosmos jest zmartwychwstały i wzdycha w bólach rodzenia Królestwa, Zmartwychwstały Chrystus jest tutaj, Ewangelia jest mocą życia, Kościół ukazuje życie Trójcy, władza jest posługą wyzwania, misja jest Pięćdziesiątnicą, liturgia – pamiątką i zapowiedzią, ludzkie działanie jest przebóstwione”¹.

Dokonując refleksji nad współczesnym przepowiadaniem słowa Bożego można dojść do wniosku, że słowo Boże jest przepowiadane nieskutecznie, nie porywa, nie rozpala miłością. Problem może leżeć po stronie samego głosiciela, od którego wiele zależy: co głosi i w jaki sposób to czyni; jak również po stronie samych słuchaczy, ich nastawienia do słuchania

ks. Wojciech Turowski – kapłan diecezji łomżyńskiej, dr teologii pastoralnej, specjalista w dziedzinie homiletyki i retoryki, autor licznych artykułów naukowych z tej dziedziny.

¹ Ignatios IV Hazim, wypowiedź na ekumenicznym zjeździe w Uppsali, w Syrii w 1968r, za ks. Tadeuszem Marcinkowskim, w: <http://mateusz.pl/mt/tm/tm-dsdk.htm> (odczytano 29.08.2017r.).

homilii, otwartości na głoszone słowo oraz ich percepcyjne możliwości. Należy zadać pytanie czy homilista dobrze współpracuje z Duchem Świętym? Przecież, On w Kościele doprowadza dzieło zbawienia do pełni. Duch Święty jest podmiotem przepowiadania słowa Bożego, to Jego moc ożywia martwy tekst spisany na kartach Biblii. Z namaszczenia Duchem Świętym głosiciel przepowiada słowo Boże posłany przez Kościół. Wreszcie Duch Święty jest obecny we wspólnocie Kościoła, w zgromadzeniu liturgicznym, ożywiając Mistyczne Ciało Jezusa, aby wszyscy byli zbawieni. Tak więc, bardzo istotna jest rola Trzeciej Osoby Boskiej w głoszeniu i słuchaniu słowa Bożego, o czym nie można zapominać. Niniejszy artykuł będzie próbą upomnienia się o współpracę homilisty z Duchem Świętym przy przygotowywaniu i wygłaszaniu homilii, by Biblia była mocą życia, liturgia żywą pamiątką Pana, aby życie słuchaczy było przebóstwione.

1. Bóg podmiotem przepowiadania

Jednym z częstych powodów poniesionych porażek na polu homiletycznym jest zapomnianie, kto jest gospodarzem zgromadzenia liturgicznego, na którym głoszona jest homilia i od kogo zależy „sukces kaznodziejski”? To nie głosiciel słowa Bożego, ale Bóg Trójjedyny jest gospodarzem, to Jego należy zauważyć i to o Jego dziele zbawienia należy głosić homilię. Duch Święty jest duszą Kościoła, On działa przez głosiciela, aby wierni rozumieli naukę Chrystusa. Nigdy nie może zaistnieć przepowiadanie bez pomocy Ducha Świętego². On jest gospodarzem spotkania i zarazem podmiotem przepowiadanego słowa Bożego.

Sercem homilii jest kerygmat, który w swej treści zawiera opowiadanie o zbawczych dziełach Boga na podstawie Pisma Świętego. Rzecz w tym, aby obwieszczać go z mocą Bożą, jak herold Pana. Do tego potrzebna jest moc Ducha Świętego - *dynamis*³. Często jest tak, że treści homilijne wypowiedziane są tak zwyczajnie, prosto, żeby nie powiedzieć „płasko”, jak jakiś wyuczony slogan, homiletyczny żargon, bez żadnego zaangażowania, świadomości, że to mnie zlecono głoszenie orędzia zbawienia. Żeby tego uniknąć homilista musi mieć ugruntowaną tożsamość kaznodziejską, powinien „umieszczać słowo Boże w centrum własnego życia duchowego”⁴,

² Por. Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi* (EN), 75.

³ Por. Dz 3,3; 6,12.16.

⁴ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium Homiletyczne*, Poznań 2015, 3.

mieć osobistą relację z Trójcą Świętą i opowiadać kerygmat przeżyciowo, jako świadek otrzymanego zbawienia i jak herold Boży, keryks Najwyższego. Homilista nie może zapominać, że homilia jest czynnością zbawczą, w której działa Bóg, prowadząc słuchaczy do zbawienia, gdzie kaznodzieja jest podmiotem narzędnym, a podmiotem pierwszorzędnym jest zawsze Bóg. Dokonuje się to mocą Ducha Świętego przez głoszone słowo Boże, w którym jest obecny Duch Święty obdarowujący łaską zbawienia. W przekazie wiary, jakim jest homilia „Duch Święty jest bezpośrednią zasadą i jakby podmiotem samoudzielania się Boga w porządku łaski”⁵. Jezus powiedział: „Duch przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem” (J 14,26), „doprowadzi was do całej prawdy” (J 16,12-13). Dzięki Duchowi dokonuje się w człowieku poznanie, uwewnętrznienie, przyjęcie do siebie usłyszanej prawdy, która jest życiem wiecznym, o której pisze Jan Ewangelista w następujący sposób: „A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa” (J 17,3). Dzięki współpracy kaznodziei z Duchem Świętym, który na kartach Ewangelii odsłania prawdziwe oblicze Ojca i Syna i swoje własne, podczas homilii powinno się kreślić portrety Boskich Osób. Dlatego potrzeba, by w homilii na przestrzeni roku liturgicznego wybrzmiała cała prawda o Trójjedynym Bogu. Żeby tak było, to przy tworzeniu homilii należy pamiętać o trzech prawidłach.

Pierwszym jest, że Duch Święty objawia nam Ojca. Odwieczny *Logos*, Syn Boży, Słowo Ojca przyszedł nam objawić Jego wolę, odsłonić oblicze Ojca, była to Jego prerogatywa. Jednak dokonywało się to za współudziałem Ducha Świętego. „Każda faza życia Jezusa była zainaugurowana poprzez wejście w nową relację z Duchem: Jezus był poczęty z Ducha Świętego w momencie wcielenia; został namaszczony Duchem Świętym w wodach Jordanu w czasie chrztu; otrzymał obietnice Ducha po swoim wniebowstąpieniu i wylał Go na uczniów stając się w ten sposób Panem Ducha”⁶. To Duch Święty pozostawił na obliczu Jezusa zamię boskiej osobowości. Dlatego Jezus głosił słowo, które nie było Jego tylko Ojca i dokonywał dzieł, które były dziełem Ojca a przez to stał się Jego obrazem⁷. Jezus utożsamiał się z Ojcem i z misją z jaką został przez Niego posłany na świat. To był jego przywilej. „Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie

⁵ Jan Paweł II, Encyklika o Duchu Świętym w życiu Kościoła i świata *Dominum et Vivificantem* (DV), 16 V 1986, 44.

⁶ S. Dyk, *Duch, Słowo, Kościół*, Lublin 2007, s. 112-113; por. EN 75.

⁷ Por. J 14,8-12.

zna, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić” (Mt 11,26). To Jezus tego dokonał i dokonuje wciąż, przez objawianie mocą Ducha Świętego. Trzecia Osoba Boska przenika głębokości Boga samego i objawia to, co boskie a potrzebne jest ludziom do poznania darów Bożych⁸. Homilista głosząc Jezusa, Jego bóstwo oraz zbawcze dzieło, winien w mocy Ducha Świętego objawiać tajemnice Boga Ojca, które wypełniły się przez posłuszeństwo Syna Bożego, aż po śmierć na krzyżu a teraz są udzielane przez wiarę. Należy pamiętać, że to Duch objawia nam istotę Ojca, wołając w naszych sercach: Abba – Ojciec (Rz 8,15-16; Ga 4,6).

Drugą prawidłą przepowiadania jest to, że Duch Święty objawia Jezusa. Od momentu wcielenia przez Pięćdziesiątnicę, aż po wniebowstąpienie w życie Jezusa widoczna jest subtelna, ale stała dynamiczna obecność Ducha Świętego. Nie jest to obecność funkcjonalna – pomoc jeden drugiemu, ale więź ściśle osobowa⁹. Sam Jezus jest tego świadom. On sam to podkreślił w przemówieniu w synagodze w Nazarecie¹⁰, gdy mówiąc o sobie, przytacza słowa Izajasza: „Duch Pański spoczywa na Mnie” (Iz 61,1). Można powiedzieć, że w pewnym sensie Jezus jest „misjonarzem Ducha”, posłanym przez Ojca do przepowiadania mocą Ducha Świętego. W ciągu publicznej działalności Jezus niejednokrotnie objawia tę samą moc Ducha Świętego w stosunku do opętanych, czego wyraz znajdujemy na przykład w słowach: „Jeśli Ja mocą Ducha Bożego wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło do was królestwo Boże” (Mt 12,28). Zakończeniem mesjańskiej walki z mocami ciemności było całe wydarzenie paschalne: śmierć krzyżowa i zmartwychwstanie Tego, który przyszedł od Ojca w mocy Ducha Świętego. „Zjednoczony w Duchu Świętym Jezus mówi tylko o ojcostwie Boga i o swoim synostwie; nie mówi wprost o Duchu, który jest Miłością, a przez to jednością Ojca i Syna. Niemniej to, co mówi o Ojcu i o sobie – Synu, płynie z owej pełni Ducha, która jest w Nim i przenika Jego serce; kształtuje od podstaw Jego „Ja”, pobudza i ożywia od wewnątrz Jego działanie”¹¹. To Duch Święty objawia kim jest Jezus z Nazaretu. Z tej prawdy winien wyłaniać się obiektywny obraz Jezusa, który zawiera Objawienie i cały depozyt wiary Kościoła, jak również z takiego głoszenia winien obiektywizować się u homilisty obraz osobistych doświadczeń wiary w Jezusa

⁸ Por. 1 Kor 2,10.

⁹ Por. J. Buczek, *Duch Święty w życiu ziemskim Jezusa w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej* 2001/8, s. 60.

¹⁰ Por. Łk 4,16-30.

¹¹ DV 21.

Chrystusa. Bez Ducha Świętego głoszenie Ewangelii jest opowiadaniem historycznym, jakąś próbą ożywiania martwego tekstu. Tak jak Duch przepędził Jezusa i ożywił Go, tak potrzeba, by słowa homilii były przepędzone Duchem Świętym, tzn. były orędziem Jego działania w dziejach zbawienia, które zajaśniało w głoszeniu dobrej nowiny i w zbawczym dziele Jezusa Chrystusa.

Wreszcie, trzecim prawidłem powinna być prawda, że Duch Święty objawia siebie samego. Od samego poczęcia w łonie Maryi, Jezus jest napełniony Duchem Świętym, o czym już mówiliśmy. Duch Święty jest w ciele Jezusa Chrystusa, On je ożywia, dając moc¹². Dlatego Jego czyny i słowa były epifanią Ducha Świętego. To Trzecia Osoba Boska, mimo, że jeszcze nie została posłana, to daje się poznać w dziełach Jezusa. Słowa Jezusa, które głosił w licznych katechezach „są duchem i życiem” (J 6,63), gdyż przekazują Ducha, który ma moc ożywiać, jak również pozwalają intelektualnie przybliżyć się do tajemnicy, jaką jest Bóg i przyjmując ją przez wiarę. Oznacza to, że słowa te nie tylko są natchnione przez Ducha, ale zawierają Go same w sobie i przekazują słuchaczom. Duch Święty manifestując swoją obecność zaznacza, że udziela się nie tylko słuchaczom słowa Bożego, ale najpierw spoczywa na głosicielu dobrej nowiny. Taką świadomość namaszczenia i przebywania w Nim Bożego Ducha miał sam Jezus, wyraził to w słowach: „Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie” (Łk 4,18). „Jezus jest Namaszczonym Boga w sposób zupełnie wyjątkowy, ponieważ człowieczeństwo, które przyjmuje Syn, jest całkowicie <<namaszczone Duchem Świętym>>. Jezus jest ustanowiony <<Chrystusem>> przez Ducha Świętego”¹³. Również apostołowie mieli taką świadomość namaszczenia, Duchem Świętym, obdarowywania różnymi darami i obcowania z nimi Boskiej Osoby. W *Dziejach Apostolskich* Piotr wspomina o namaszczeniu otrzymanym przez „Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego, że Bóg był z Nim, przeszedł On dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła” (Dz 10,38) czy w innym miejscu: „Dajemy temu świadectwo my

¹² Zob. „Pełen Ducha Świętego, powrócił Jezus znad Jordanu i przebywał w Duchu [Świętym] na pustyni czterdzieści dni, gdzie był kuszony przez diabła” (Łk 14,1-2); „Wielki prorok powstał wśród nas, i Bóg łaskawie nawiedził lud swój” (Łk 7,16); „Nigdy bowiem żaden człowiek nie przemawiał tak, jak On” (J 7,46); Apostołowie świadczą ponadto, że dzięki tej mocy Jezus „czynił znaki wielkie i cuda” (por. Dz 2,22); „Cały tłum starał się Go dotknąć, ponieważ moc wychodziła od Niego i uzdrawiała wszystkich” (Łk 6,19).

¹³ *Katechizm Kościoła Katolickiego* (KKK) 695.

właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni” (Dz 5,32). Św. Jan w Pierwszym Liście tak pisze: „Wy natomiast macie namaszczenie od Świętego [Ducha] i wszyscy jesteście napełnieni wiedzą” (1J 2,20). Św. Paweł jest przekonany o działaniu w nim i przez niego Ducha Świętego: „Nasze głoszenie Ewangelii wśród was nie dokonało się przez samo tylko słowo, lecz przez moc i przez Ducha Świętego, z wielką siłą przekonania” (1Tes 1,5).

Jak już wspomniano, Duch Święty udziela się również słuchaczom słowa Bożego. W dniu Pięćdziesiątnicy po wygłoszonej na rynku przez Piotra homilii zstąpił Duch Święty i w tym dniu ochrzciło się przyjmując w darze Ducha Świętego „około trzech tysięcy dusz”¹⁴. W Cezarei, w domu Korneliusza, po katechezie Piotra „kiedy jeszcze mówił Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki” (Dz 10,44).

Mówiąc o samoobjawianiu się Ducha Świętego trzeba stwierdzić, że On uprzedza wszelkie działania, również głoszenie słowa Bożego, ale zarazem jest celem i owocem tej misji. Każda dobrze przygotowana i wygłoszona homilia jest aktualizacją Pięćdziesiątnicy, ożywianiem słowa Bożego i epifanią Ducha Świętego. „Przez swoje przyście, które ciągle trwa, Duch Święty pozwala światu wejść w czasy ostateczne, w czas Kościoła, Królestwo już odziedziczone, ale jeszcze nie spełnione”¹⁵.

Najlepszym sposobem nauczania o Duchu Świętym jest ukazywanie Jego działania w Chrystusie, w Kościele, w świecie i w poszczególnym człowieku. Takie spojrzenie na Ducha Świętego odnajdujemy właśnie w Piśmie Świętym, dlatego homilia winna być biblijna. W homilii należy uczynić podmiotem i treścią przepowiadania Ducha Świętego oraz ukazywać owoce działania tegoż Ducha jakimi są: nawrócenie, wiarę, miłość, świadectwo, braterską służbę, radość, zmartwychwstanie¹⁶.

2. Boski i ludzki aspekt posługi kaznodziejskiej a Duch Święty

Głoszenie słowa Bożego ma dwa wymiary: Boski i ludzki. To Bóg, Absolut i Stwórca pierwszy wypowiedział słowo i stało się – cały świat, którego koroną jest człowiek. Stary Testament jest świadectwem dialogu Boga z ludzkością, którego pełnią było wcielenie *Logosu*, Bożego Syna, który przy-

¹⁴ Por. Dz 2, 1-41.

¹⁵ KKK 732.

¹⁶ Por. S. Dyk, *Duch Święty jako podmiot i treść przepowiadania homilijnego*, w: *Studia Pastoralne* 2008, nr 4, s. 165.

szedł na świat, aby objawić wolę Ojca. Cała posługa nauczania w Kościele rozpięta jest nad dziejami świata i pomiędzy Bogiem a człowiekiem, gdzie spirytus movens jest Duch Święty, który aktualizuje dzieło zbawienia.

2.1. Boski wymiar głoszenia słowa

Bóg stwarzając człowieka pragnął z nim prowadzić dialog. Czynił to na różne sposoby. „Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna” (Hbr 1,1). Najpełniej wypowiedział się przez Jezusa Chrystusa. Liturgia Kościoła jest kultem składanym Najwyższemu Bogu oraz obwieszczaniem wielkich dzieł Boga i kontynuacją zbawczego dialogu. Dokonuje się to w liturgii i podczas homilii. Tak więc trzeba stwierdzić, że głoszenie słowa Bożego ma wymiar Boski.

2.1.1. Prorocy napełnieni Bożym Duchem

Żeby lepiej zrozumieć wagę misji głosiciela Bożego słowa i działania w niej Ducha Świętego, trzeba cofnąć się do czasów prorockich, gdyż misja głoszenia słowa Bożego swoimi korzeniami sięga proroków. Prorok w Starym Testamencie to człowiek, który interpretował prawo, tłumaczył je dla ludu, zabierał głos, dostosowując się do mentalności słuchaczy. Z języka hebrajskiego prorok tłumaczy się jako nabi – ten, który usłyszał i przekazuje dalej, woła, ogłasza. Prorok jest pośrednikiem między słowem Boga a ludem. A więc prorok to ten, który jest powołany, aby być posłanym, by stać się pośrednikiem słowa Bożego i działania Bożego w historii. Jest on posłany, aby mówić, ale jednocześnie trzeba podkreślić jest kimś, kto może mówić, kto ma prawo do mówienia, ponieważ widział i usłyszał. Prorok to ktoś, kto został posłany jako głosiciel słowa Bożego. Duch czyni z nich świadków Boga. Słowa, które głoszą prorocy kosztem wysiłków i cierpień, nie zrodziły się w nich. Są to słowa samego Boga i to On sam ich ustami zwraca się do ludu. W ten sposób zarysowuje się nierozzerwalny związek jaki istnieje między Duchem Boga a Jego Słowem. Teksty biblijne zaświadczają, że prorocy są obdarzeni Duchem Jahwe a w Księgach prorockich jest wiele przekazów, które mówią o wylaniu Ducha Bożego nie tylko na wybranych ludzi, ale także na odnowiony dom Izraela i w czasach mesjańskich i eschatologicznych¹⁷. Duch Jahwe umacnia poszczególne jednostki i

¹⁷ Por. K. Fąfara, *My już posiadamy pierwsze dary Ducha*, w: <http://www.opoka.org.pl/biblio->

cały lud do pełnienia woli Boga oraz zachowywania wierności Przymierzu.

W Starym Testamencie Ducha Świętego określa się słowem ruah (występuje 389 razy). W starszych księgach ruah oznacza wicher lub oddech. Izraelici uważali wiatr za znak obecności Boga. Określenie to należy do świata przyrody i wyraża rzeczywistość pozbawioną kształtów, nieokreśloną. Kojarzy się przede wszystkim z jakąś wszechogarniającą obecnością, z gwałtowną, nie dającą się powstrzymać siłą. Przypomina w prosty sposób, że Bóg jest tajemnicą, którą tylko w niewielkim stopniu możemy ogarnąć rozumem. Dla Izraelity wiatr i oddech były także synonimami życia. Pierwszy sprowadzał chmury, niosące życiodajny deszcz, drugi był jednoznacznym dowodem potwierdzającym fakt, że człowiek żyje, nie umarł. Już bowiem na pierwszych stronach Biblia mówi o Duchu Bożym, który niczym tchnienie „unosił się nad wodami”¹⁸ i dodaje, że Bóg tchnął w nozdrza człowieka tchnienie życia¹⁹, w ten właśnie sposób dając mu życie. Po grzechu pierworodnym Boży Duch Ożywiciel objawi się wielokrotnie w ludzkich dziejach, powołując proroków, aby przynaglali naród wybrany do powrotu do Boga i do wiernego zachowywania Jego przykazań. W powszechnie znanej wizji proroka Ezechiela Bóg mocą swojego ducha przywraca życie ludowi Izraela, przedstawionemu pod postacią wyschniętych kości²⁰. Joel przepowiada wylanie Ducha na cały lud, bez żadnego wyjątku: „Wyleję potem — pisze natchniony autor — Ducha mego na wszelkie ciało (...). Nawet na sługi i służebnice wyleję Ducha mego w owych dniach” (Jl 3,1-2). Duch prorocki nie zamyka się tylko w granicach Starego Testamentu, działa także w czasach Nowego Przymierza. Jezus jest spełnieniem wszystkich zapowiedzi prorockich. To On jest poczęty z Ducha Świętego, napełniony, by głosić zbawienie i w mocy Ducha Świętego dokonać dzieła odkupienia. Duch prorocki ujawnia się w nawiedzinach św. Elżbiety, gdzie Jan Chrzciciel raduje się w łonie swej matki²¹. Również Symeon zostaje obdarowany Duchem Świętym, przychodzi do świątyni w momencie, kiedy rodzice Jezusa przedstawiają Go w świątyni. Wtedy to Duch inspiruje Symeona do prorockiej mowy²². Szczególne działanie prorockie Ducha ujawnia się w osobie Jana Chrzciciela, który napełniony Duchem Bożym zapo-

teka/T/TD/dary_ducha_bierzm.html (odczytano 2.08.2017r.).

¹⁸ Por. Rdz 1, 2.

¹⁹ Por. Rdz 2, 7.

²⁰ Por. Jl 37, 1-14.

²¹ Por. Łk 1,43.

²² Por. Łk 2,26.

wiadał nadejście Mesjasza²³. Wymienione osoby, mimo że żyją w czasach Jezusa, reprezentują jeszcze Stary Testament i należą do okresu działania Ducha prorockiego²⁴.

Jezus Mesjasz i Prorok Najwyższego jest zjednoczony z Duchem Świętym, On nigdy nie ustaje w działaniu. Jezus był poczęty za sprawą Ducha Świętego, był w świątyni kiedy Jezus został ofiarowany i kiedy miał dwanaście lat i zagubił się. Podczas chrztu w rzece Jordan Boży Duch w postaci gołębicy spoczął na Nim²⁵. W tym wydarzeniu spełniło się proroctwo Izajasza: „Wyrośnie różdżka z pnia Jesego, wypuści się odrośl z jego korzeni. I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej. Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej. Nie będzie sądził z pozorów ni wyrokował według pogłosek; raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg usmierci bezbożnego. Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasaniami łączy” (Iz 11,1-5). Ten sam Duch wyprowadza Jezusa na pustynię by tam pościł przez czterdzieści dni. On daje Mu moc do odrzucania pokus szatana²⁶. Jezus utożsamia się z Duchem Świętym, jego działalność publiczna jest w mocy Dycha²⁷. Znamienne było wystąpienie Jezusa w rodzinnej synagodze, gdzie podano Mu do czytania fragment z Księgi Izajasza – „Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana” (Łk 4,18-19). To Duch nieustannie prowadził Jezusa konkretyzując Ojcowską wolę, która była Jego pokarmem²⁸.

Duch Jahwe działał przez proroków, zamieszkał w Namaszczonym i posłanym przez Ojca Synu Bożym. Ten sam Duch działa w Kościele przez sakramenty. Chrzest przez Ducha Świętego wyciska niezatarte znamiona godności kapłańskiej, prorockiej i królewskiej. Od chrztu również jesteśmy namaszczeni i posłani do głoszenia Ewangelii. To Duch jest Tym, który daje w nas świadectwo (zob. Mt 10,20). Misja prorocka, do głoszenia sło-

²³ Por. Łk 3,16n.

²⁴ Por. A. Filipiak, *Duch Święty w Starym Testamencie*, w: <http://adonai.pl/duch-swiety/?id=18>, (odczytano 22.08.2017r.).

²⁵ Por. Mt 3,13-17.

²⁶ Por. Łk 4,1-13.

²⁷ Por. Łk 4,14.

²⁸ Por. P. Warchoł, *Dotknięcia Ducha Świętego. Pneumatologia w doświadczeniu chrześcijańskim*, Niepokalanów 2010, s. 61.

wa Bożego wynika z przynależności do Mistycznego Ciała Chrystusa, jest owocem chrztu św. Każdy ochrzczony winien głosić swoim życiem Chrystusa a przez postawę służby i ofiarności, wypełniać zadania króla i kapłana. Do urzędowego głoszenia Ewangelii Bóg powołuje, wybiera i namaszcza wybranych mężczyzn przez sakramentalną konsekrację sakramentu kapłaństwa.

2.1.2. Duch Święty powołuje i namaszcza głosicieli homilii

Posługa słowa Bożego wpisana jest w misyjny mandat Jezusa: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody,(...). A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 19-20). Nakaz ten apostołowie podjęli dopiero po zesłaniu Ducha Świętego. Namaszczeni Jego charzmatami i w mocy Trzeciej Osoby Boskiej stali się głosicielami Bożego słowa, heroldami Najwyższego.

Rozważając temat skuteczności przepowiadania i wsparcia tej misji przez Ducha Świętego, w tym miejscu należy zauważyć Jego obecność w Chrystusie, w Którego kapłaństwo głosiciele są obleczeni i przez sakramentalną konsekrację stając się alter Christus. Trzeba zauważyć, że w tym sakramencie przyjmują Jezusa i Jego misję głoszenia dzieła zbawienia, co za tym idzie przyjmują także do swojego życia Trzecią Osobę Boską. Ducha Świętego kojarzymy zazwyczaj z Pięćdziesiątnicą i z sakramentem bierzmowania. Tymczasem, jak mocno podkreśla Benedykt XVI, „największym dziełem Ducha Świętego w historii jest wcielenie Syna Bożego”. I dodaje: „Nawet sam dzień Pięćdziesiątnicy nie mógł przynieść nic większego”²⁹. Dzieło Ducha Świętego kaznodzieja musi koniecznie wiązać z tajemnicą wcielenia Jezusa Chrystusa.

W ziemskiej historii Syna Maryi od początku widzimy działanie Ducha Świętego. Kiedy św. Piotr w *Dziejach Apostolskich* rozpoczyna głoszenie Dobrej Nowiny, mówi: „Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg NAMASCIŁ Duchem Świętym i mocą” (Dz 10,38). Słowa: „namascił Duchem Świętym” są tutaj kluczowe. One oznaczają mesjańską godność oraz misję Jezusa, wskazują, że Duch Święty działał od początku „razem” z Nim. „Pojęcie namaszczenia wskazuje, że nie istnieje żaden dystans między Synem i Duchem. Jak bowiem między powierzchnią ciała a namaszczeniem olejem ani rozum, ani odczuwanie nie znają żadnego pośrednika, tak samo ist-

²⁹ Za J. Gaweł, *Jak żyć owocami Ducha Świętego*, Częstochowa 2011, s. 11.

nie bezpośrednio kontakt Syna z Duchem; każdy, kto przez wiarę pragnie nawiązać kontakt z Synem, musi najpierw zostać namaszczony olejem. Nie ma bowiem w nim takiej części, która byłaby pozbawiona Ducha Świętego. Dlatego wyznanie, że Syn jest Panem, dokonuje się w Duchu Świętym u tych, którzy przyjmują Jego panowanie, bo Duch ze wszystkich stron wychodzi naprzeciw tym, którzy zbliżają się do Niego przez wiarę³⁰. Kaznodzieja tak jak rozumie swoje kapłaństwo za zwiastowanie Chrystusa, tak powinien pamiętać, że jest to również zwiastowanie Ducha Świętego, który działa przez wyświęconego w Kościele, doprowadzając do pełni dzieła odkupienia. O tej szczególnej obecności Ducha Świętego w życiu kapłana mówią teksty liturgii święceń.

Podczas święceń mocno wybrzmiewa rola Ducha Świętego. W „Obrzędach święceń biskupa, prezbitera”, w rozdziale III. Święceń diakonatu, w propozycji homilii znajdziemy następujące pouczenie: „Umocnieni darem Ducha Świętego, będą pomagać biskupowi i jego prezbiterium w posłudze słowa, ołtarza i miłości, okazując się sługami wszystkich”³¹. Widzimy, że Duch Święty usposabia do takich wzniosłych czynności. W modlitwie święceń, biskup przypomina o roli Ducha Świętego w dziejach świata i początkach Kościoła, o Jego jednoczącej i uświęcającej roli i będzie prosił: „Prosimy Cię, Panie, ześlij na nich Ducha Świętego, aby ich umocnił siedmiorakim darem Twojej łaski do wiernego pełnienia dzieła posługi”³².

Podobnie podczas święceń kapłańskich, biskup w homilii przypomina o jednoczącej roli Ducha Świętego w Kościele: „Starajcie się łączyć wierznych w jedną rodzinę, abyście przez Chrystusa, w Duchu Świętym mogli doprowadzić ich do Ojca. Miejcie zawsze przed oczami przykład Dobrego Pasterza, który przyszedł nie po to, aby Mu służyli, lecz aby służyć oraz szukać i zbawiać to, co zginęło”³³. Modlitwa święceń przypomina o służebnej godności prezbiteratu ustanowionej przez Jezusa Chrystusa napełnionego mocą Ducha Świętego. Przez Ducha Świętego Jezus złożył siebie Ojcu, jako „nieskalaną Ofiarę.” Apostołowie i ich następcy oraz kapłani mocą tegoż Ducha Świętego pełnią dalej dzieło zbawienia na całym świecie przynosząc obfite owoce w ludzkich sercach, docierając z Ewangelią aż

³⁰ KKK 690.

³¹ Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Obrzędach święceń biskupa, prezbitera*, Katowice 1999, s. 124.

³² Tamże, s. 143.

³³ Tamże, s. 74.

na krańce ziemi³⁴.

Podczas święceń biskupa, główny szafarz we wprowadzeniu poucza zebranych o roli biskupa, który jest jak Apostołowie napełniony mocą Ducha Świętego. Ma on głosić Ewangelię wszystkim ludom i gromadzić w jednym Kościele. Następnie przez gest włożenia rąk udzielany jest dar Ducha Świętego. To On wybiera, uświęca i konsekruje na biskupa, uświęca, ożywia i kieruje Kościołem Bożym. W modlitwie święceń czytamy: „Teraz Boże, wylej na tego wybranego pochodzącą od Ciebie moc, Ducha Świętego, który włada i kieruje, którego dałeś Twojemu umiłowanemu Synowi, Jezusowi Chrystusowi, On zaś dał Go świętym Apostołom, aby w różnych miejscach ustanowili Kościół, jako Twoją świątynię, na nieustanną cześć i chwałę Twojego imienia (...). Niech mocą Ducha posiada płynącą z najwyższego kapłaństwa władzę odpuszczania grzechów zgodnie z Twoim poleceniem”³⁵.

Analizując teksty liturgii święceń należy stwierdzić, że to „Duch Święty jest bezpośrednim źródłem wszelkiego obdarowania. Jest też bezpośrednią zasadą i jakby podmiotem samoudzielania się Boga w porządku łaski”³⁶. Tak więc głosiciel słowa Bożego winien ciągle pamiętać, że w nim jest Duch Święty, przez święcenia kapłańskie Trzecia Osoba Boska udzieliła się swoją mocą i charyzmatami wyciskając niezatarty ślad. Należy uświadamiać sobie, że to wtedy została zainicjowana szczególna relacja Ducha Świętego z wyświęcanym. Diakon, prezbiter czy biskup winien zawsze pamiętać o stałym towarzyszeniu Parakleta, Ducha Stworzyciela i Uświęciciela, Dar Ojca i Syna w sakramentalnym posługiwaniu, a szczególnie w głoszeniu Ewangelii. Sakramentalne namaszczenie nie tylko uzmysławia o wyjątkowej asystencji Ducha Świętego, ale również o zbawczej misji posługi kapłańskiej, w której pierwszorzędnym zadaniem jest głoszenie słowa Bożego, które jest czynnością zbawczą³⁷, gdyż jak uczy Sobór Watykański II, homilia „stanowi częścią samej liturgii”³⁸. Nie jest to inicjatywa własna głosiciela ani Kościoła, lecz wynika z mandatu Chrystusa i działania w nim Ducha Świętego.

³⁴ Por. *Obrzęd święceń, Modlitwa święceń prezbiterów*, s. 89.

³⁵ Tamże, s.35.

³⁶ DV 44.

³⁷ Por. *Uchwały I Synodu Diecezji Katowickiej. Wiara, modlitwa i życie w Kościele katowickim 1972-1975*. Katowice-Rzym 1976, s. 21.

³⁸ Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* (KL) 52.

2.2. Antropologiczny aspekt głoszenia słowa Bożego a Duch Święty

Mówiąc o przepowiadaniu słowa Bożego w kontekście działania Ducha Świętego należy zauważyć również pierwiastek ludzki. To Bóg posyła człowieka, by głosił dzieła Boże. Akt homilijny jest dziełem Ducha Świętego jak już zostało powiedziane, ale również ludzkim. Przepowiadanie jest dziełem nie tylko o wymiarze teologicznym, ale także ludzkim. Te dwa aspekty należy traktować łącznie, gdyż homilia winna być wierna Bogu i człowiekowi³⁹. W tym miejscu należy zatrzymać się na osobie głoszącego słowo Boże, na jego antropologicznej sferze, w której głosiciel powinien odnaleźć przestrzeń działania Ducha Świętego.

Homilista jest przede wszystkim człowiekiem, przez którego mówi Bóg. Ma on swoją osobowość, tzn. osobiste spojrzenie na świat, wiedzę o nim, osobistą wrażliwość i wiele innych przymiotów składających się na całość złożonej egzystencji człowieka a w tym własną duchowość i relację z Bogiem. Osobowość kaznodziei kształtuje środowisko, w którym się wychował, gdzie nabył życiowych doświadczeń, w którym przebywa na co dzień. Dlatego szalenie ważny jest czas formacji seminaryjnej, gdzie jest absorbowana wiedza teologiczna a wraz z nią kształtuje się osobowość przyszłego głosiciela. Ta każe znać swoje mocne strony, przymioty, które pomogą w skutecznym przekazie wiary, ale również znać ograniczenia wynikającej z ludzkiej natury i nad nimi ciągle pracować, by wydoskonalić się na wytrawnego mówcę. Pomocne są różnego rodzaju warsztaty, treningi, ale nieodzowna jest permanentna współpraca z Duchem Świętym, by Jego misja przez posługę kapłańską była skuteczna⁴⁰.

Pozornie obecność i działanie Ducha Świętego jest niewidoczna, ale tak naprawdę przepowiadanie przez Trzecią Osobę Boską pozostaje zawsze posługą (działanie ludzkie) i charyzmatem (działanie Ducha). Pomiędzy tymi dwoma rzeczywistościami nie ma równości, lecz komplementarność⁴¹. Posługa staje się wizualizacją niewidocznej obecności i działania

³⁹ M. Chmielewski, *Wkład Henryka Pagiewskiego w posoborową odnowę katechetyczno-homilijną w Polsce*, w: *Studia Redemptorystowskie* 2008, s. 185.

⁴⁰ *Dyrektorium Homilijne* doradza, „aby świadomość osobistych ograniczeń w sprawie swobodnego przemawiania publicznego przewycięzać przypomnieniem sobie, że Mojżesz miał wadę wymowy (por. Wj 4,10), że Jeremiasz uważał się za zbyt młodego, aby przemawiać (por. Jr 1,6), i że Paweł, jak sam przyznaje, odczuwał bojaźń i drżenie (1Kor 2,2-4). Nie trzeba być wielkim mówcą, aby skutecznie wygłaszać homilię” (DH 3).

⁴¹ Por. S. Dyk, *Duch Święty jako podmiot...*, s.162.

Ducha, który przychodzi ze swoimi charyzmatami, darami, łaskami, cnотami i dynamizmem. To Bóg jest w nas sprawcą chcenia i działania, zgodnie z Jego wolą⁴². To Duch Święty udziela różnych darów do posługi Słowa o czym przypomina św. Paweł: różne są dary łaski, różne są rodzaje posługiwania⁴³. Apostoł mówi o darze mądrości słowa czy łasce prorokowania⁴⁴. Dar mądrości nie jest równoznaczny z inteligencją, z posiadaną wiedzą, ale jest to dar zgłębiający tajemnicę królestwa Bożego, rozumienia Ewangelii. Człowiek mądry jest w bezpośredniej relacji z Bogiem; dziecko – Ojciec. W takiej relacji Duch Święty napełnia darem mądrości Bożej. Mądrość jak uczy papież Franciszek jest „zapachem” samego Boga, Jego „smakiem”⁴⁵. Dar prorocstwa, to radosne głoszenie Dobrej Nowiny, głoszenie radości, światła, napomnienia, odwagi, pocieszenia i nadziei. Jest to niejako promień słońca docierający do szarej ziemi. Deszcz zraszający wyschniętą i spękaną ziemię, wreszcie, to głos samego Jezusa, który chce mówić do nas o miłości Ojca przez Ducha Świętego, który dział w głosicielu.

Zatem, trzeba stwierdzić, że kaznodzieja to człowiek nie tylko namaszczony Duchem Świętym, ale to człowiek, który swoją osobę, duszę i ciało „uduchowia”, przez żywą relację z Duchem Świętym. O czym przypomina św. Paweł: „Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was?” (1Kor 3,16). Św. Paweł powtarza myśl, że Bóg „zamieszkuje” w człowieku i „napełnia” go, człowiek posiada Go od Boga a przez to już nie należycie do samych siebie⁴⁶. Zatem, zadaniem Ducha Świętego jest ciągle rozpalanie w nas pragnienia tęsknoty za wiecznością, za nieskończoną miłością, za domem Ojca, by stać się człowiekiem duchowym, uchrystusowanym. Nauczał o tym św. Jan Chryzostom stanowczo podkreślając, że Duch Święty „nieustannie zamieszkuje” w człowieku. Pocieszyciel nie przychodzi do serca, by pozostać w nim „na krótko”, lecz by w nim „zamieszkiwać ciągle”. Co więcej, Jego obecność rodzi wielorakie owoce. Jednym z nich jest posiadanie Chrystusa. Nie może bowiem – stwierdza święty – posiadać Go ten, w kim nie przebywa Pocieszyciel. Z kolei obecność Ducha Świętego jest gwarantem przebywania Jezusa, a więc i

⁴² Por. Flp 2,13.

⁴³ Por. 1Kor 12, 4n.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Por. Papież Franciszek, *Katecheza o darach Ducha Świętego*, 9.04.2014r., w: <http://niedziela.pl/arttykul/8838/Franciszek-rozpoczal-cykl-katechez-o>, (odczytano 11.09.2017r.).

⁴⁶ Por. 1Kor 6,19.

tęgo, że człowiek staje się „Chrystusowym”⁴⁷.

W głosicielu słowa Bożego przenikają się dwa pierwiastki duchowy i ludzki. Są one dopełniające się i tworzące jedność osoby kaznodziei. Duch Święty udoskonala ludzką naturę i wspiera w rozwinięciu charyzmatów, które przekazał w sakramentalnych znakach. Jego obecność w życiu homilisty jako człowieka i jako duchownej osoby jest nie do przecenienia. Zatem kaznodzieja namaszczoney Duchem Świętym w chrzcie i bierzmowaniu oraz konsekrowany w sakramencie kapłaństwa jest wezwany do współpracy z Duchem Świętym, by doskonalić, co jest w nim niedoskonałe z ludzkiej ułomności, by uświęcać, co nieświęte i by być Chrystusowym, by dać innym Ducha Jezusa Chrystusa.

3. Skryptyrystyczny wymiar homilii a obecność Ducha Świętego

Mówiąc o kaznodziei w kontekście Ducha Świętego należy przez chwilę zatrzymać się nad źródłem przepowiadania, którym jest Pismo Święte. Dokumenty Soborowe uczą, że homilia jest orędzim zbawienia wygłoszonym na podstawie tekstów świętych⁴⁸, gdzie podstawowym źródłem jest Biblia. Pochodzi ona od Boga, ale równocześnie pochodzi od ludzi, dlatego mówimy, że ma charakter teandryczny, czyli bosko-ludzki. Głównym Autorem Pisma Świętego jest Duch Święty, to On, na przestrzeni dziejów Izraela powoływał do spisania zbawczej historii narodu wybranego. Szanował przy tym ich zdolność do osobistej refleksji i ich sposób myślenia. Uwzględniał też ich życiowe doświadczenia. Wszystko to wspierał swoją bliskością, obdarzał swoim natchnieniem skryptyrystycznym. „Prawdy przez Boga objawione, które są zawarte i wyrażone w Piśmie Świętym, spisane zostały pod natchnieniem Ducha Świętego”⁴⁹. Są one święte, gdyż ukazują świętość zbliżającego się do nas Boga i dlatego, że przekazują nam zaproszenie do Jego świętości. Tak jak dla nas i dla naszego zbawienia Słowo Boże, współistotne Ojcu, stało się we wszystkim podobne do nas ludzi oprócz grzechu (Hbr 4,15), tak dla nas i dla naszego zbawienia słowa Biblii są we wszystkim podobne do słabych, nieporadnych słów ludzkich – oprócz błędu. Pod warstwą często niezgrabnie skreślonych liter, wyrazów,

⁴⁷ Por. P. Ryba, *Obraz człowieka duchowego na podstawie „Homilii na List św. Pawła do Rzymian” Jana Chryzostoma*, w: *Biblica et Patristica Thoruniensia* 9(2016), s. 102.

⁴⁸ Por. KL 52; Sobór Watykański II, Konstytucja Dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum* (KO) 24.

⁴⁹ KO 11.

zdań ukryta jest żywa moc Ducha Świętego, który przemawia do tego, kto z wiarą czyta święty tekst. Szalenie ważne jest tu podejście z wiarą do lektury słowa Bożego, to wiara oświeca umysł, i taki winien snuć refleksję nad świętym tekstem. Należy pamiętać, że „Pismo Święte powinno być czytane i interpretowane w tym samym duchu, w jakim zostało napisane” (KO 12), o czym przypomina Sobór Watykański II, z zachowaniem zasad hermeneutyki biblijnej, która wskazuje na Kościół, jako na miejsce interpretacji Pisma Świętego, gdzie „Duch Święty, ożywiający życie Kościoła, uzdalnia do autentycznej interpretacji Pism. Kaznodzieja nie może zapomnieć, że Biblia jest księgą Kościoła, a z jej immanencji rodzi się również jej prawdziwa hermeneutyka”⁵⁰. Kaznodzieja czytając i komentując Biblię winien czynić to z zachowaniem metody historyczno-krytycznej zalecanej przez Kościół⁵¹ oraz „pod natchnieniem Ducha Świętego i w kontekście tajemnicy paschalnej Chrystusa i nowego życia, któremu ta tajemnica daje początek”⁵².

Głosiciel słowa powinien mieć świadomość, że Duch Święty działał nie tylko przy powstawaniu Księgi Pisma, ale również wciąż działa i również „dziś” Nim tchnie. Ta świadomość winna pobudzać do nadziei, że Duch Święty jest w słowie Bożym i sprawi, że kaznodzieja otwarty na Jego działanie otrzyma namaszczenie, Duch Święty oświeci go łaską i włoży odpowiednie słowa, które w homilii staną się orędziem zbawienia dla jej słuchaczy. Dlatego nieodzowna jest ciągła współpraca homilisty z Duchem Świętym w trakcie czytania Biblii i jej medytowania, gdyż On „pierwszy autor” pomoże zrozumieć, to co przed laty, w innych okolicznościach niż współczesne zostało objawione i spisane do wierzenia dla wszystkich pokoleń. Przypomniał o tym Jan Paweł II w słowach: „Duch Święty uobecnia w Kościele na przełomie wszystkich epok i na każdym miejscu jedyne Objawienie przyniesione ludziom przez Chrystusa, czyniąc je żywym i skutecz-

⁵⁰ VD 29.

⁵¹ Por. VD 32; Sobór Watykański II w Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym *Dei Verbum* wskazuje trzy podstawowe kryteria, pozwalające uwzględnić Boski wymiar Biblii: 1) należy interpretować tekst, pamiętając, że Pismo stanowi jedną całość; dzisiaj nazywamy to egzegezą kanoniczną; 2) trzeba uwzględnić żywą Tradycję całego Kościoła, i w końcu 3) uwzględnić analogię wiary. „Tylko wtedy, gdy współlistnieją te dwa nurty metodologiczne, historyczno-krytyczny i teologiczny, można mówić o egzegezie teologicznej, o egzegezie odpowiedniej w odniesieniu do tej Księgi” (KO 12).

⁵² Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium Homiletyczne*, Poznań 2015, nr 24.

nym w duszy każdego człowieka⁵³. Skuteczność słowa Bożego jest dziełem Boga. „Posługa słowa w Kościele, aby być dziełem Boga, musi być słowem Bożym, to znaczy zostawać w jak najściślejszym powiązaniu ze słowem Bożym objawionym i zapisanym w Piśmie Świętym”⁵⁴. To dzięki Duchowi Świętemu „martwe” litery Biblii nasączone Bożą łaską, przez modlitwę, ożywają i udzielają ją tym, którzy z wiarą je czytają. To dzięki Trzeciej Osobie Boskiej zbawcze dzieło Chrystusa spisane pierwaj ożywa i aktualizuje się w umyśle i sercu kaznodziei, by potem móc ożyć i aktualizować się w sercach słuchaczy.

Jak widzimy również na tym etapie czytania Pisma Świętego i kaznodziejskiego interpretowania potrzebny jest Ten, pod Którego natchnieniem spisano święte Księgi, a teraz odczytuje się je i proklamuje.

4. Oratoryjny wymiar współpracy z Duchem Świętym

Życie kapłana winno stać się nieustanną modlitwą, która ma prowadzić do zjednoczenia z Bogiem. Św. Paweł nauczał, że bez pomocy Ducha Świętego nie można powiedzieć: „Panem jest Jezus” (1Kor 12,3). Dla każdego kapłana wzorem i nauczycielem modlitwy na zawsze winien pozostać Jezus Chrystus, jako przykład całkowitego zjednoczenia z Ojcem. Dla Niego trwanie w Bogu jest esencją Jego ziemskiego życia⁵⁵. Na modlitwie Chrystus bez reszty powierza niebieskiemu Ojcu swoje życie i całą swoją misję⁵⁶. Dzięki modlitwie Jezus nieustannie odczuwał asystencję Ducha Świętego, który wspierał Go swoją mocą i w tym Duchu wysławiał Ojca⁵⁷.

O konieczności modlitwy w życiu kaznodziei wielokrotnie przypominają współczesne dokumenty Kościoła. Papież Paweł VI w adhortacji apostołskiej „Ewangelii nuntiandi” pisze: „Nigdy nie może zaistnieć przepowiadanie bez pomocy Ducha Świętego (...). Techniczne środki ewangelizacji są dobre, ale choć by były absolutnie doskonałe, nie zastąpią cichego tchnienia Ducha. Również najlepsze przygotowanie głosiciela nie da wyniku bez Niego. I żadna wymowa nie zdoła poruszyć człowieka bez Jego tchnienia. Ponadto zdobycze socjologii czy psychologii, choć gruntowne, bez Niego okazują się daremne” (EN 75). Papież jednoznacznie przyznaje

⁵³ Jana Pawła II, Encyklika *Dominum et Vivificantem* 44.

⁵⁴ L. Kuc, *Krótki traktat o teologii komunikacji*, Leszno 1997, s. 198.

⁵⁵ Por. Łk 18,1.

⁵⁶ Por. J 6,57.

⁵⁷ Por. Łk 10,21.

prymat Trzeciej osobie Boskiej nad wszystkim z czym związane jest głoszenie słowa Bożego. W dalszej części adhortacji zaapeluje: „My także mamy to życzenie; zachęcać głosicieli Ewangelii, kimkolwiek oni są, aby nieustannie z najwyższą wiarą i żarliwością modlili się do Ducha Bożego, powierza- li się roztropnie Jego kierownictwu jako głównemu sprawcy ich zamiarów i planów oraz ich przedsięwzięć, odnoszących się do dzieła ewangelizacji” (EN 95).

Jan Paweł II w Adhortacja apostolskiej *Catechesi Tradendae* poucza: „Misją Ducha Świętego jest też przemieniać uczniów w świadków Chrystusa. Takim świadkiem powinien być każdy głosiciel słowa Bożego. «On będzie świadczył o Mnie, a wy też świadczycie» (J 15,26-27) (...). Tylko sam Duch pozwala nam mówić do Boga «Abba, Ojciec» (Rz 8,15). Bez Ducha nie możemy powiedzieć: «Jezus jest Panem» (1 Kor 12,3). Z Ducha pochodzą wszystkie łaski czy charyzmaty, które budują Kościół, czyli wspólnotę chrześcijan (por. 1 Kor 12, 4-11). To z tą myślą św. Paweł daje wszystkim uczniom Chrystusa to polecenie: «Napełniajcie się Duchem» (Ef 5,18)” (CT 72).

Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów w nr. 38. wprost mówi, że „kapłan został poczęty na długiej modlitwie, w czasie której Pan Jezus rozmawiał z Ojcem o swoich Apostołach i o tych wszystkich, którzy w ciągu wieków staną się uczestnikami Jego posłania. (...) Modlitwa Jezusa w Getsemani, w całości jest skierowania ku ofierze kapłańskiej na Golgocie, ukazuje w sposób paradygmatyczny <<jak nasze kapłaństwo powinno być głęboko powiązane z modlitwą – zakorzenione w modlitwie>> (DŻK 38).

Mówiąc o oratoryjnym aspekcie przepowiadania należy zwrócić uwagę na uświęcający i zbawczy cel liturgii Eucharystii i głoszonej w niej homilii⁵⁸. Kaznodziejstwo jest zatem, podobnie jak sakramenty, rzeczywistym i skutecznym środkiem łaski uświęcenia i zbawienia, a sama homilia, przynależąca do liturgii i będąca najskuteczniejszym sposobem przepowiadania, pełni funkcję wydarzenia uświęcającego i zbawczego. To homilista jest głównym liturgiem. To on przez przewodniczenie celebrazjom liturgicznym i głoszenie homilii, jak również osobistą świętość staje się znakiem jedności Mistycznego Ciała, jakim jest Kościół. Choć skuteczność sakramentów nie

⁵⁸ Sobór Watykański II, w *Konstytucji o liturgii świętej* stwierdza: Chrystus „jest obecny w swoim słowie, albowiem gdy w Kościele czyta się Pismo Święte, wówczas on sam mówi” (KL 7). Fragment ten nie mówi wprawdzie o obecności Chrystusa w słowie objaśnianym przez Kościół. Jednak z dokumentu wynika, iż wspomniana obecność zbawcza Chrystusa odnosi się zarówno do biblijnego słowa czytanego, tłumaczonego, jak i głoszonego.

zależy od sprawującego, (*ex opere operantis*) lecz wynika z mocy sprawczej samego sakramentu (*ex opere operato*), to jednak głoszenie słowa Bożego domaga się już pewnego urobienia duchowego i ducha modlitwy, by proklamacja słowa odnosiła właściwy skutek w duszach słuchaczy. Stąd wypływa jednocząca więź z Duchem Świętym i kaznodzieją, która winna trwać i być pogłębiana na modlitwie.

Jak już było powiedziane, to Duch Święty jest treścią i podmiotem przepowiadania liturgicznego, a celebrans i zarazem kaznodzieja są narzędziami w rękach Ducha Świętego. To On jest pierwszym Mistagogiem wprowadzającym w tajemnice Boga żywego oraz w miłosną relację z uczestnikami liturgii. Celebrans sprawujący liturgię i głoszący słowo Boże spełnia funkcję narzędnią. Chodzi o to, by dopomagać w doprowadzaniu do źródła łaski Bożej, do spotkania z Chrystusem. Sakralny akt przepowiadania łączy się wewnętrznie z sakralną naturą słowa Bożego i sprawowanymi misteriami przygotowując uczestników liturgii do ich przyjęcia o czym mówi papież Franciszek w ten sposób: „Proklamowane, żywe i skuteczne Słowo przygotowuje przyjęcie Sakramentu i w Sakramencie Słowo to osiąga swą maksymalną skuteczność”⁵⁹. Dzięki Duchowi Świętemu przebiega „złota nić” Bożej łaski scalająca wszystkie części Eucharystii czyniąc ją najdoskonalszym kultem składanym Bogu przez Kościół. Za Soborem Watykańskim II należy powiedzieć, że Msza św. jest źródłem i szczytem Kościoła⁶⁰, jego działalnością; jest największą i najcenniejszą modlitwą a za św. Janem Pawłem II – jest „szczytem całej ewangelizacji, ponieważ jej celem jest zjednoczenie ludzi z Chrystusem, a w Nim z Ojcem i z Duchem Świętym”⁶¹. Z tych słów wynika wielka wartość modlitwy Mszy św. oraz jednocząca rola w niej Ducha Świętego i ważna misja do spełnienia przez homilistę. To głosiciel słowa Bożego winien być zjednoczony z misterium Eucharystii, by z niego czerpać moc Ducha Świętego do głoszenia ewangelicznego kerygmatu, które dokumenty Kościoła porównują do „rozdawania wiernym ciała i krwi Pana”⁶². Modlitewne doświadczenie mocy Ducha Świętego winno ukazywać osobistą relację kaznodziei z Trzecią Osobą Boską i prowadzić do dzielenia się tym doświadczeniem z innymi. Homilista ma być najpierw orantem, dopiero później oratorem o czym nauczał biskup Hippony: „Niechaj też nie wątpi, że podoła temu, tak jak potrafi i na ile potrafi, bardziej

⁵⁹ Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii Gaudium* 174.

⁶⁰ Por. Sobór watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen Gentium* 11.

⁶¹ Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia* 22.

⁶² Dyrektorium Homiletyczne, 26.

dzięki pobożności swojej modlitwy niż dzięki talentowi krasomówstwa. Tak więc, modląc się za siebie i za swoich słuchaczy, do których ma obowiązek przemawiać, najpierw zostanie orantem, a potem oratorem”⁶³.

Co to znaczy zostać orantem? Niewątpliwie oznacza, aby kaznodzieja pozwolił się uświęcać, nasycić Bożą łaską, jednoczyć swoją osobę, myślenie, pragnienia, wolę z Trójcą Świętą. Osobista świętość kapłana jest koniecznym elementem w realizacji powszechnego powołania do świętości wszystkich wierzących. Warto przyjąć dobrą radę św. Karola Boromeusza, który powiedział do kapłanów: „Jeśli udzielasz bracie sakramentów, rozmyślaj o tym, co czynisz. Gdy odprawiasz Mszę św., rozważaj to, co składasz w ofierze. Jeśli odmawiasz psalmy w chórze, rozmyślaj do kogo i o czym mówisz. Jeśli jesteś przewodnikiem dusz, rozmyślaj o krwi, którą zostały obmyte, a wszystkie wasze sprawy niech się dokonują w miłości”⁶⁴. Tylko kapłan autentycznie zjednoczony z Chrystusem może bezbłędnie wskazywać swoim wiernym właściwy kierunek i prowadzić ich ku Bogu, w przeciwnym razie stanie się ewangelicznym ślepym przewodnikiem (por. Mt 15,14)⁶⁵. *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów* wypowie się w ten sposób: „Życie duchowe powinno być wszczepione w życie każdego prezbitera przez liturgię, modlitwę osobistą, styl życia i praktykowanie cnót chrześcijańskich, które przyczynią się do owocności działania kapłańskiego. Samo upodobnienie się do Chrystusa wymaga, w pewnym sensie, oddychania klimatem przyjaźni i osobistego spotkania z Panem Jezusem oraz służby Kościołowi – Jego Ciału, i okazanie, że go miłuje przez wierne i nieustrudzone wypełnianie obowiązków posługi duszpasterskiej. Jest więc konieczne, by prezbiter tak zorganizował swoje życie modlitewne, by obejmowało ono codzienną celebrację Eucharystii, z odpowiednim przygotowaniem i dziękczynieniem; częstą spowiedź i kierownictwo duchowe praktykowane już w seminarium; integralną i gorliwą celebrację liturgii godzin, do której jest codziennie zobowiązany; rachunek sumienia; rozmyślanie; czytanie duchowe (lectio divina); dłuższe chwile milczenia i dialogu, przede wszystkim w czasie rekolekcji i okresowych dni skupienia. Ponadto, by obejmowało cenne formy pobożności maryjnej, na przykład Różaniec, a także <<Drogę Krzyżową>> i inne praktyki pobożności jak również owocną lekturę hagiograficzną” (DPŻ 39). Zachęta do praktykowa-

⁶³ Augustyn, *De doctrina christiana. O nauce chrześcijańskiej*. Tekst łacińsko-polski. Przeł. J. Sulowski. Warszawa 1989, s. 217.

⁶⁴ Za Adhortacją apostołską *Pastores dabo vobis*, Jana Pawła II, (PDV) 72.

⁶⁵ Por. PDV 33.

nia różnych form modlitwy wprowadza kaznodzieję do Świątyni Pana, jaką jest Duch Święty. Modlący się kapłan nabywa mentalności Bożej. Modlitwa jest właściwym klimatem, gdzie następuje obiektywizacja subiektywnych odniesień, przemyśleń, wniosków, które nosi w sobie kaznodzieja, w kontekście obiektywnego tekstu biblijnego czy innego wziętego z nauczania Kościoła, którym modli się kapłan⁶⁶. Na modlitwie to Duch Święty jest prawdziwym hermeneuto i tłumaczem Pisma, pomagając zrozumieć to, czego Chrystus nie powiedział: „Jeszcze wiele ma wam do powiedzenia, ale teraz [jeszcze] znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy” (J 16,12-13).

Posługa słowu natchnionemu przez Ducha wymaga także sztuki słuchania nie tylko słowa, lecz także słuchania ciszy, słuchania tego, co nie zostało wprost powiedziane przez Boga, wymaga kontemplacji Bożego słowa⁶⁷. „Gorliwy sługa słowa będzie często prosił Ducha Świętego o światło i moc dla siebie oraz o łaskę słuchania dla wiernych. Kryzys sługi słowa zaczyna się nie tylko przy biurku, ale i przy klęczniku. Gorąca modlitwa i pilna praca mogą jednak nie wystarczyć. Wiedzieli o tym wielcy i święci kaznodzieje, którzy w intencji swoich słuchaczy ofiarowali uczynki pokutne, czuwanie, post, umartwienie i cierpienie. Jest to bardzo aktualne w dobie propagowanego liberalizmu i hedonizmu, które działają na umysły i serca słuchaczy”⁶⁸. W słuchaniu słowa Bożego pomocne jest praktykowanie „lectio divina”⁶⁹. Zachęca do tego Sobór Watykański II w słowach: „Konieczną przeto jest rzeczą, by wszyscy duchowni, zwłaszcza kapłani Chrystusowi, i inni, którzy, jak diakoni i katechiści, zajmują się prawowicie posługą słowa, dzięki wytrwałej lekturze i staranemu studium przyłgnęli do Pisma Świętego, aby żaden z nich nie stał się «próżnym głosicielem słowa Bożego na zewnątrz, nie będąc wewnątrz jego słuchaczem», podczas gdy winien z wiernymi sobie powierzonymi dzielić się ogromnymi bogactwami słowa Bożego, szczególnie w liturgii świętej” (KO 25). Papież Franciszek jednoznacznie nazywa kaznodziejów niemo-

⁶⁶ Por. W. Turowski, Jaki powinien być kaznodzieja XXI wieku, w: *Studia Teologiczne* Białystok, Drohiczyń, Łomża 26(2008), s. 360.

⁶⁷ Por. S. Dyk, *Duch Święty jako podmiot i teść...*, s. 163.

⁶⁸ J. Twardy, *Bóg mówi przez człowieka – skuteczność słowa uwarunkowana działaniem jego głosiciela*, w: <http://www.kkbids.episkopat.pl/uploaded/a37/Anamnesis37-7aTwardy.pdf> (odczytano 1.09.2017r.).

⁶⁹ Do praktykowania „lectio divina” zachęcał papież Benedykt XVI w adhortacji apostolskiej *Verbum Domini* 87 jak również papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Evangelii Gaudium* 152.

dlących się „nieuczciwymi i nieodpowiedzialnymi”⁷⁰, stają się „fałszywymi prorokami, oszustami lub pustymi szarlatanami”⁷¹. Tak więc dobrze przygotowane kazanie powinno powstawać na klęczkach. Ks. I. Bobicz wprost napisze: „Niech że więc i dla nas miejscem poczęcia kazania będzie zawsze klęcznik”⁷².

Zakończenie

Proklamacja słowa Bożego jest dziełem Ducha Świętego. Należy współpracować z Duchem Świętym pamiętając o Jego wielkiej roli w dziele zbawienia dokonanego przez Jezusa Chrystusa. Natura Ducha Świętego jest bowiem tak dalece ukryta, że można o Nim mówić jedynie pośrednio, wychodząc od Jego działania i na tyle, na ile daje się doświadczyć w skutkach tego działania. Bez pomocy Ducha Świętego nie sposób należycie wypełnić to zadanie. „Pismo Święte bez promulgacji jest martwe. Dopiero jego zwiastowanie tworzy świętą przestrzeń. Tylko przez moc Ducha Świętego może w słowie kaznodziei (...) urzeczywistniać się zbawienie”⁷³. By orędzie dziś docierało do ludzi powinno najpierw dotrzeć do samego głosiciela, a ten przez stałą więź z Duchem Świętym, który go uświęca i wkłada w jego usta słowo Boga winien z odwagą głosić, co Duch do niego mówi, gdyż na to został wykształcony, do tego konsekrowany i posłany. Dlatego homilia winna być owocem przede wszystkim współpracy z Duchem Świętym na modlitwie, przy biurku podczas komentowania wybranych perykop i redakcji treści oraz owocem prowadzonego duchowego życia. Autor ma nadzieję, że artykuł pobudzi do dalszej refleksji naukowej i do większej otwartości kaznodziejów na współpracę z Duchem Świętym, by poznawać i rozszerzać królestwo Boże.

Streszczenie

Artykuł podejmuje temat roli Ducha Świętego w relacji do głosiciela słowa Bożego. Zwrócono uwagę na podmiotową rolę Ducha Świętego w misji kaznodziejskiej. Duch Święty przemawia w Kościele i prowadzi do

⁷⁰ Franciszek, Adhortacja apostołska, *Evangelii Gaudium*, (EG) 145.

⁷¹ EG 151.

⁷² I. Bobicz, *Przygotowanie do pracy kaznodziejskiej*, „Przegląd Homiletyczny” 13 (1935) s. 122.

⁷³ H. Simon, *Słowo Boże w Eucharystii. Wewnętrzna więź liturgii słowa z Eucharystią*, w: *Ineffabile Eucharistiae donum*, Opole 1997, s. 386.

poznania Tajemnic Boga. W sakramencie kapłaństwa Trzecia Osoba Boska namaszcza i posyła do głoszenia Ewangelii. Duch Święty udoskonala ludzką naturę kaznodziei, by była sprawna i skuteczna. Wreszcie, to Boży Duch był natchnieniem przy spisaniu świętych ksiąg Biblii i powinien być razem z kaznodzieją kiedy on czyta i medytuje Pismo święte, aby je właściwie odczytać i wygłosić orędzie zbawienia. Na koniec zwrócono uwagę na potrzebę modlitewnej więzi homilisty z Duchem Świętym.

Słowa kluczowe: *Duch Święty, homilista, słowo Boże, antropologia, homilia.*

The Holy Spirit and preacher God's word

Summary

The article deals with the role of the Holy Spirit in relation to the proclaimer of the Divine word. A special attention was paid to the subjective role of the Holy Spirit in the mission of the preacher. The Holy Spirit speaks in the Church and leads to the knowledge of God's mysteries. In the sacrament of the priesthood, the Third Person of God anoints and sends to preach the Gospel. The Holy Spirit perfects the human nature of the preacher to be efficient and effective. Ultimately, the Holy Spirit was the inspiration for writing the sacred books of the Bible and should be with the preacher when he reads and meditates on the Scriptures to read them properly and deliver the message of salvation. Finally, a special attention was drawn to the need for a prayerful relationship between the homilist and the Holy Spirit.

Key words: *Holy Spirit, homilist, God's word, anthropology, homily.*

